

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 10 października 2016r. Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy – (...) Centrum (...) w S. domagał się zasądzenia od A. S. kwoty 3.700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012r. tytułem zwrotu poniesionych przez ten Ośrodek wydatków związanych z podnoszeniem przez pozwaną kwalifikacji zawodowych – opłaty za dwa semestry studiów podyplomowych, nadto zaś kosztów procesu. Powód wskazał, iż pozwana, jego była pracownica, najprawdopodobniej nie ukończyła wskazanych studiów, nie przedłożyła bowiem na jego żądanie z dnia 17 lipca 2009r. stosownych dokumentów, inaczej aniżeli w przypadku wcześniejszych finansowanych przez niego etapów edukacji. Nadto występujący z powództwem zaznaczył, iż pismem z dnia 24 marca 2009r. A. S. uznała roszczenie, jednak później nie stawiała się w dniu 10 października 2013r. na posiedzenie sądu w postępowaniu ugodowym, zainicjowanym wnioskiem pracodawcy z dnia 1 czerwca 2012r. (k. 2 – 4)

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 12 czerwca 2017r. tutejszy Sąd nakazał pozwanej zapłatę na rzecz powoda żądanej kwoty wraz z kosztami procesu w wysokości 930 zł. (k. 48)

Pozwana wniosła skutecznie sprzeciw od tego nakazu zapłaty podnosząc zarzut przedawnienia i domagając się zasądzenia od przeciwnika kosztów procesu. Zaprzeczyła uznaniu roszczenia wskazując, iż treść jej pisma powołanego przez powoda nie pozwala na taką kwalifikację. Zaznaczyła jednak, iż nawet przy odmiennym przyjęciu trzyletni termin przedawnienia upłynął przed złożeniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Dodatkowo pozwana wskazała, że strona powodowa nie wykazała ani daty wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej (złożony przez nią odpis pisma obejmował nieczytelną prezentatę) ani protokołu z posiedzenia wyznaczonego w sprawie. (k. 71 – 72).

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał na pismo pozwanej z dnia 4 czerwca 2009r. mające stanowić kolejne uznanie roszczenia (k. 80 – 81)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Strony niniejszego procesu pozostawały w stosunku pracy w okresie 1 stycznia 2002r. – 30 września 2007r. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu za wypowiedzeniem dokonany przez powódkę.

Niesporne, nadto świadectwo pracy – k. 14 – 15 , wypowiedzenie – k. 16

Pismem z dnia 16 września 2003r. A. S., wówczas zajmująca u pozwanego stanowisko księgowej, wystąpiła do pracodawcy o pokrycie kosztów studiów podyplomowych „Doradztwo i rachunkowość podatkowa” na Wydziale Nauk (...) i (...). We wniosku wskazała, iż studia rozpoczynają się w październiku 2003r., trwają dwa semestry, a opłata za semestr wynosi 1850 zł.

Wobec akceptacji wniosku przez pracodawcę strony stosunku pracy zawarły w dniu 16 września 2003r. umowę na pokrycie kosztów szkolenia. W umowie tej pracodawca zobowiązał się do pokrycia kosztu pierwszego semestru studiów oznaczonych we wniosku w wysokości 1850 zł wskazując, iż ewentualnych dalszych opłat za drugi semestr dokonać może na wniosek pracownika w miarę posiadanych środków finansowych. Pracownica natomiast zobowiązała się do przepracowania w zakładzie 3 lat po ukończeniu studiów oraz do zwrotu kosztów poniesionych przez zakład pracy do dnia rozwiązania umowy o pracę w przypadku rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem przez pracownika lub za wypowiedzeniem/bez wypowiedzenia przez zakład pracy z winy pracownika. Innych obowiązków umowa nie obejmowała.

Pismem z dnia 2 marca 2004r. pozwana, powołując się na wskazaną umowę, wystąpiła o zgodę na pokrycie kosztów drugiego semestru tych samych studiów, a pracodawca wniosek zaakceptował.

Efektom zawartej umowy i akceptacji drugiego z wniosków było uiszczenie przez powodowy Ośrodek na rzecz (...) tytułem czesnego za studia pozwanej kwot po 1850 zł w dniach: 16 grudnia 2003r. i 19 maja 2004r.

Niesporne, nadto wnioski powódki – k. 17, 19, umowa – k. 18, faktury VAT – k. 20, 21

Nie było to pierwsze podnoszenie przez pozwaną kwalifikacji zawodowych, jakie sfinansował jej pracodawca. Podobną umowę dotyczącą kosztów uzupełniających studiów magisterskich na Wydziale Ekonomiki i Organizacji (...) w S. strony zawarły także w 2001r.

Wówczas, po zakończeniu studiów pozwana przedstawiła pracodawcy stosowne zaświadczenie w tym przedmiocie z dnia 4 lipca 2003r. oraz odpis dyplomu.

Niesporne, nadto umowa – k. 26, zaświadczenie – k. 27, odpis dyplomu – k. 28

Pozwana nie ukończyła sfinansowanych przez powoda w 2003r i 2004r. studiów podyplomowych.

Niesporne

W dniu złożenia przez pozwaną wypowiedzenia umowy o pracę tj. w dniu 29 czerwca 2007r. pracodawca wystawił jej notę obciążeniową nr 1/06/2007 na kwotę 3.700 zł wskazując na niewypełnienie przez nią warunków umowy na pokrycie kosztów szkolenia, w oparciu o którą uiszczył w dniach 16 grudnia 2003r. i 19 maja 2004r. czesne po 1850 zł.

Niesporne, nadto oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę – k. 16, nota obciążeniowa – k. 29.

Pismem z dnia 24 marca 2009r., które wpłynęło do adresata w dniu 1 kwietnia 2009r., A. S. zwróciła się do pracodawcy o anulowanie noty obciążeniowej w kwocie 3.700 zł, jaką otrzymała odchodząc z pracy. Wskazała, iż jest jedyną osobą, którą obciążono kwotą dofinansowania po rozwiązaniu umowy o pracę, zaznaczyła też, że jako samotna matka obciążona kredytem mieszkaniowym nie ma fizycznie możliwości zwrotu takiej kwoty. Wystąpiła o „umorzenie zobowiązania, które wydaje się niesprawiedliwe i bezzasadne”

Dowód: pismo – k. 31.

Pismem z dnia 6 maja 2009r. pracodawca zwrócił się do pozwanej o udokumentowanie sytuacji materialnej.

Niesporne, nadto pismo – k. 32,

W odpowiedzi pozwana pismem złożonym w dniu 4 czerwca 2009r. poinformowała powodowy Ośrodek, że jej sytuacja materialna dramatycznie się pogorszyła z powodu utraty pracy w dniu 1 czerwca 2009r. Podała, że obecnie utrzymuje się z 500 zł netto z ¼ etatu, ma na utrzymaniu czteroletnią córkę i spłaca kredyt mieszkaniowy z miesięczną ratą 1200 zł. W piśmie znalazło się zdanie: „Proszę o przychylenie się do wcześniejszej mojej prośby i umorzenie zobowiązania za szkołę”.

Dowód: pisma pozwanej – k. 84.

Przed Sądem Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie toczyło się pod sygn. akt I Co 24/13 z wniosku powoda a przy udziale pozwanej postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej. Na posiedzeniu w dniu 10 października 2013r. pozwana nie stawiała się.

Niesporne, nadto zawiadomienie – k. 36, protokół z posiedzenia – k. 90

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia.

Zgodnie z art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W myśl zaś art. 292 k.p. roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeknie się korzystania z przedawnienia.

Kwestie związane z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych przez pracowników, w tym dofinansowanie nauki są obecnie uregulowane w art. 103¹ i nast. kodeksu pracy. W dacie zawarcia przez strony procesu umowy o poniesieniu przez pracodawcę kosztów studiów podyplomowych pracownicy przepisów tych jeszcze nie było, natomiast ówczesny art. 103 k.p. (który utracił moc w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2009r., K 28/08, Dz.U. 2009.58.485) przewidywał, iż w zakresie i na warunkach ustalonych w drodze rozporządzenia przez Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Pracy i Polityki Socjalnej pracodawca ułatwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Na podstawie tego przepisu wydane zostało rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 12 października 1993r. w sprawie zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych (Dz.U.103.472) odnoszące się m.in. do pokrywania przez pracodawcę kosztów ponoszenia kwalifikacji przez pracowników i umów zawieranych w tym zakresie przez strony stosunku pracy. Uregulowanie kwestii podnoszenia kwalifikacji w kodeksie pracy, a wcześniej także przepisach wydanych na podstawie delegacji ustawowej zawartej w tym akcie prawnym nakazuje uznawać roszczenia z tytułu umów dotyczących podnoszenia kwalifikacji zawodowych za roszczenia ze stosunku pracy, tym bardziej, że przepisy i obecne i wcześniejsze wiążą możliwość zwrotu poniesionych przez pracodawcę kosztów z brakiem upływu określonego czasu zatrudnienia po zakończeniu podnoszenia kwalifikacji, a zatem pozostają w ścisłym związku z tym stosunkiem.

Jak już wskazano, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia. Powód nie wskazywał tego dnia w sposób wyraźny, jak się wydaje utożsamiał go jednak z dniem wypowiedzenia, w którym skierował do pozwanej notę obciążeniową, pozwana natomiast przyjęła tu dzień rozwiązania stosunku pracy. Żadnego z tych stanowisk sąd nie podzielił.

W okresie pomiędzy zawarciem przez strony niniejszego procesu umowy na pokrycie kosztów szkolenia, a wystąpieniem z powództwem w niniejszej sprawie uległy zmianie, co już sygnalizowano, przepisy regulujące kwestie podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracowników. Wobec wspomnianego wcześniej wyroku Trybunału Konstytucyjnego ustawą z 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 2010. 105.655) dodano z dniem 16 lipca 2010 r. do Kodeksu pracy art. 103¹ -103⁶. Zgodnie zaś z art. 3 ustawy, o jakiej mowa, do pracowników, którzy rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji zawodowych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy regulujące zasady i warunki podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracowników obowiązujące przed dniem 11 kwietnia 2010 r., a zatem przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 12 października 1993 r., w sprawie zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych. To zatem do regulacji tego aktu należy odnosić się w niniejszej sprawie (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011r. II PK 48/11 OSNAPiUS 2012/21 – 22/259).

Zważywszy na przepisy wskazanego rozporządzenia nie sposób uznać, iż bieg trzyletniego terminu przedawnienia liczony być powinien od dnia wypowiedzenia (noty obciążeniowej) czy rozwiązania umowy o pracę łączącej strony.

§ 6 rozporządzenia rozróżnia dwie sytuacje, w których pracownik zobowiązany jest do zwrotu pracodawcy kosztów jego nauki poniesionych przez zakład. § 6 ust. 2 rozporządzenia dotyczy sytuacji, gdy w trakcie nauki lub po jej ukończeniu w okresie nie dłuższym niż 3 lata dojdzie do rozwiązania stosunku pracy w określonym trybie, natomiast § 6 ust. 3 dotyczy sytuacji, gdy pracownik bez uzasadnionych przyczyn przerwie naukę w szkole lub jej nie podejmie. W tym drugim wypadku zwrot poniesionych przez pracodawcę kosztów następuje na wniosek zakładu pracy.

W niniejszej sprawie powód wskazywał, iż pozwana najprawdopodobniej nie zakończyła studiów podyplomowych. Fakt niezakończenia nauki przyznała A. S. wprost w sprzeciwie. Zastosowanie zatem znajduje § 6 ust. 3 rozporządzenia.

Wymagalność roszczenia objętego pozwem w niniejszej sprawie uzależniona zatem pozostawała od wezwania przez zakład pracy do zapłaty, bo tak należy traktować wniosek, o jakim mowa we wskazanym przepisie. Z rozporządzenia nie wynika termin, w jakim pracodawca powinien wezwać pracownika do zwrotu kosztów nauki. Nie regulowała tego też umowa łącząca strony procesu. Należało zatem sięgnąć do ogólnych regulacji dotyczących przedawnienia znajdujących się w kodeksie cywilnym na mocy odesłania z art. 300 k.p. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Powód sfinansował dwa semestry studiów podyplomowych pozwanej w roku akademickim 2003/2004. Zatem wobec ogólnej możliwości zaliczania egzaminów sesji letniej jeszcze we wrześniu danego roku, już w październiku 2004r. pracodawca mógł domagać się wykazania przez pracownicę ukończenia studiów, a w razie nieprzedstawienia dokumentów potwierdzających to ukończenie żądać zwrotu poniesionych przez siebie kosztów edukacji. Powód nie wykazał, by takie działania podjął przed datą wypowiedzenia przez pozwaną stosunku pracy. Przyjmując termin miesiąca od przewidywanego zakończenia studiów za najwcześniejszy możliwy do ustalenia, czy zachodzą przesłanki żądania zwrotu już od 31 października 2004r. liczony być powinien bieg przedawnienia, co oznacza, iż upłynął on 31 października 2007r.

Zgodnie z art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której ono przysługuje, przez wszczęcie mediacji. Po każdym przerwaniu termin ten biegnie na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, bieg ten nie rozpoczyna się przed zakończeniem postępowania. (art. 124 § 1 i 2 k.c.) Wezwanie pozwanej do zapłaty notą wręczoną jej w dniu dokonania wypowiedzenia umowy o pracę nie stanowi czynności, o jakich mowa w art. 123 § k.c., nie miało zatem żadnego wpływu na bieg przedawnienia. Skoro roszczenie przedawniło się z końcem października 2007r., bez znaczenia pozostawały zarówno oświadczenia pozwanej składane w 2009r. jak i postępowanie ugodowe.

Nawet jednak przyjęcie początku biegu terminu przedawnienia za jedną ze stron procesu nie oznaczałoby uwzględnienia żądania. Gdyby przyjąć tu za pozwaną najbardziej dla powoda korzystny dzień wymagalności roszczenia – dzień ustania stosunku pracy, to trzyletni termin przedawnienia upływałby z końcem września 2010r. Powód wskazywał na dwa oświadczenia pozwanej pochodzące z 2009r., z których każde stanowiło uznanie roszczenia, a zatem powodować bieg na nowo terminu przedawnienia. Treść wskazanych oświadczeń przeczy jednak możliwości uznania ich chociażby za niewłaściwe uznanie roszczenia. Wprawdzie pozwana występuje w każdym z nich o umorzenie zobowiązania za szkołę, co samodzielnie czytane mogłoby świadczyć o niekwestionowaniu tego zobowiązania, jednak cała treść wcześniejszego z oświadczeń wskazuje, że pracownica nie zgadza się z obowiązkiem zwrotu (pozwana oznacza zobowiązanie jako niesprawiedliwe i bezzasadne). Późniejsze oświadczenie stanowi jedynie kontynuację korespondencji z pracodawcą, nie może zatem być czytane w oderwaniu od wcześniejszego. W ocenie sądu zbyt szkodliwym pozostają w realiach niniejszej sprawy szczegółowe rozważania w przedmiocie uznania roszczeń, nawet bowiem gdyby przyjąć, iż każde z oświadczeń pozwanej stanowi takie uznanie i tak powództwo podlegałoby oddaleniu. Gdyby bowiem uznać, że przedawnienie biegło na nowo od 4 czerwca 2009r. to trzyletni termin upływałby w dniu 4 czerwca 2012r., a zatem ponad cztery lata przed wystąpieniem z powództwem w niniejszej sprawie.

Powód nie wykazał, by doszło do kolejnego przerwania biegu przedawnienia w wyniku zawezwania do próby ugodowej. Z przedstawionych przez niego dokumentów wynika, iż w istocie toczyło się postępowanie ugodowe między stronami, nie wiadomo jednak czego ono dotyczyło. Nie zostały przedstawione dokumenty pozwalające na jednoznaczne stwierdzenie, że posiedzenie pojednawcze w dniu 10 października 2013r. dotyczyło roszczeń objętych wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej datowanym na 1 czerwca 2012r., a złożonym do akt sprawy. Wskazać należy zarówno na brak tożsamości sądów: adresata wniosku i prowadzącego posiedzenie, jak i inną osobę pełnomocnika wnioskodawcy we wniosku i protokole z posiedzenia. Oczywiście możliwym jest, że doszło do przekazania sprawy czy

zmiany pełnomocnika, wykazanie przerwania biegu przedawnienia, a zatem i wskazanych okoliczności ciążyło jednak na stronie powodowej. Wreszcie wskazać należy na zupełnie nieczytelną prezentatę na wniosku nie pozwalającą na stwierdzenie, kiedy ten został faktycznie do sądu złożony. Kwestia ta wyraźnie podnoszona była w sprzeciwie, pomimo tego jednak powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożył odpisu z czytelną prezentatą ani wniosku o wystąpienie przez tutejszy sąd o akta sprawy zainicjowanej wnioskiem. Podjęcie tej czynności z urzędu stanowiłoby naruszenie zasady kontrydiktoryjności procesu, rażące w sytuacji, gdy pozwana, co było już nadmienione, w sposób wyraźny odnosiła się do kwestii nieczytelnej prezentaty.

Wobec uznania za trafny zarzutu przedawnienia zbytecznym było rozważanie zasadności roszczenia, a tym samym prowadzenie dowodu z zeznań wnioskowanego przez powoda świadka. Wskazać zresztą należy, iż większość okoliczności, na które zeznawać miałby świadek, pozostawała bezsporna. Ostatecznie świadek mogłaby zeznawać na okoliczność prób skontaktowania się z pozwaną w celu ustalenia, czy ta skończyła studia. Kwestia ta nie miała istotnego znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia, choć ustalenie, czy pozwana studia skończyła wpływało na możliwość żądania przez pracodawcę zwrotu uiszczzonego czesnego, a tym samym wymagalność roszczenia. Znaczenie miało bowiem nie to, kiedy próby były podjęte, a to kiedy pracodawca winien je podjąć. Nadto, jak już wskazano, nawet przyjęcie jako daty wymagalności roszczenia dnia ustania stosunku pracy nie powodowałoby uznania zarzutu przedawnienia za chybiony.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na treści art. 98 § 1 i 2 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w tym wynagrodzenie pełnomocnika. Zasądzona na rzecz pozwanej kwota odpowiada minimalnej stawce wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika ustalonej na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 z późn.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wystąpienia z powództwem.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować, (projekt: asystent A. M.)
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn powoda,
3. Z pismami lub za 21 dni z epo/zpo